



DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitiu lub jego połysce: przed tekstem Mk. 2. za tekstem Mk. 1. w tekście Mk. 4.
O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze Mk. 1. każdy następny wiersz 50 fen.

Prenumerata z odnośzeniem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 7. na 2 miesiące Mk. 13.
na 3 miesiące Mk. 18. na 6 miesięcy Mk. 35.
na 12 miesięcy Mk. 70.

Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.

Administracja otwarta w godz. 10-2 i 5-7.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych.

Sienkiewicza 22. **Kino-Teatr „APOLLO“** Sienkiewicza 22.

Najnowsze arcydzieło kinematograficzne artystycznej „B-ci Pathe“

Z D R A D A (X-a Symfonia)

Tragedja życiowa współczesnej kobiety w 6-u częściach. **EMMA LYNN** w roli głównej.

Artystka wszechświatowej aławy
W arcydziele tem wszystko stoi na jednako wysokim poziomie: treść, wystawa, gra artystów, reżyserja...
techniczne wykonanie wreszcie...

Państwowy Zarząd Elektrowni w Białymstoku

podaje do wiadomości, że z powodu przeciążenia maszyn, nowych abonentów od dnia dzisiejszego przyłączać nie będzie.—

Białystok, 22 sierpnia 1919 roku.

Zarządca Państwowy, RIEGERT.

W początkach września r. b. otwarte będą w Białymstoku

Seminarja nauczycielskie męskie i żeńskie.

Zgłoszenia na kurs I i II przyjmuje Dyrekcja w gmachu b. pałacu Branickich. Termin egzaminów będzie ogłoszony później.

Główny Urząd Zaopatrywania Armji Warszawa (Przejazd 10)

potrzebuje siano dobrze prasowanego, jedynie z łak gruntowych, z dostawą natychmiastową lub późniejszą aż do wiosny 1920 r.

Oferty od ziemian, towarzystw i spółek rolniczych przyjmuje

— Sekcja Żywnościowa Urzędu. —

Sprzedaz trunków monopolowych WYROBÓW WÓDCZANYCH

— różnych win i koniaków —

WOLF GRUDSKI

BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza Nr. 28a.

Przegrana?

Telegramy przyniosły nam wczoraj z Górnego Śląska wieści łobowe.

Górnicy i robotnicy miejscy i wiejscy, mieszczanie polscy rzucili się na zajętego, lecz silnego wroga i w wielu miejscowościach rozbrali go zdolali. Był on na wybuch powstania nieprzygotowany.

Zdawało się przez dwa dni, że zwycięstwo będzie udziałem powstańców.

Niestety, prusacy zbyt prędko zdolali sciągnąć posiłki, armaty i karabiny maszynowe i rozpoczęli bój zażarty.

Rząd polski ogłosił komunikat, w którym tłumaczył, że już oddawna zwracał uwagę ententy na łacie zwierzęce postępowanie prusaków na Górnym Śląsku i uzasadniał potrzebę interwencji mocarstw do czasu przeprowadzenia plebiscytu.

Mocarstwa milczały...

I dopiero po wybuchu powstania, uznały za stosowne wysłać misję do Katowic, aby powstrzymać rozlew krwi...

Misja spóźniona!

Polata się strumieniami krew polska. Nie dość na tem, prusacy — na sposób rosyjski — porywają ludność polską i wywożą w głąb Niemiec, a nad pozostałymi ko-

biętami i dziećmi znęcają się — na sposób krzyżacki.

Rząd polski nie może nieszczęśliwym ślązacom przyjść z pomocą zbrojną, nie może na razie ukarać odwiecznego wroga, który wojował i wojuje ogniem i mieczem.

Rząd polski uczynił tego nie może, albowiem polacy od wieków postępowali zgodnie z zawartymi traktatami i umowami.

Tak też postępuje także i gabinet p. Paderewskiego.

Traktat pokojowy zastrzegł wyraźnie, że część Górnego Śląska i Prus Wschodnich będzie przyłączona do Polski, o ile za tem przyłączeniem oświadczy się plebiscyt.

Nadto kierownicy mocarstw ententy zalecali i p. Paderewskiemu i Komitetowi narodowemu, w Paryżu spokój i cierpliwość.

Polska zachowuje więc spokój, aczkolwiek wszystkim dobrym polakom a więc i ministrom i naszym dzielnym wodzom i beha-

terskim żołnierzom krew zastęga w żyłach, kiedy słyszą, jak prusacy postępują z ludem polskim na Górnym Śląsku, jak w Prusach Wschodnich wywożą zboże i maszyny, aby polaków ogłodzić, aby zabić przemysł i rzemiosła polskie.

Ale nasi wrogowie niechaj nie myślą, że nie występujemy zbrojnie przeciw prusakom z obawy przed nimi.

O, nie, my się ich nie obawiamy!

Armja nasza — aczkolwiek zajęta zwalczaniem bolszewików nietylko dla obrony ziem polskich od mordów, pożog i rabunku, ale także w interesie Anglii i Francji, które utopiły w Rosji miljarady i odzyskać je pragną — jest jeszcze dość silna, aby poskromić brutalnego prusaka.

Gdyby rząd nasz uznał za potrzebne posłać swoje wojska na front, pod sztandar Orła Białego stawiliby się każdy polak,

Kino-Teatr „MODERN“

DZIŚ! 2-gi obraz seryi „FERN ANDRA“ 1919-20.

GROŻNE CHMURY

Wspaniały dramat życiowy w 5 aktach. — W roli głównej premjowana piękność ulubienica publiczności

FERN ANDRA

Zgotowalibyśmy krzyżakom nowy Grunwald!

Ale rząd nasz dochowuje wierne traktatów i umów.

O tem powinni pamiętać nasi wrogowie! Niechaj nie myślą, że jesteśmy za słabi!

Niechaj nie myślą, że sprawa polska na Górnym Śląsku przegrana. Ona będzie wygrana — właśnie dzięki naszej cierpliwości.

B. F.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 22, sierpnia 1919 r.

Front lit.-białoruski.

Na odcinku północnym odparliśmy dwukrotnie ataki bolszewików na obszarze przez nas Osiany. W kierunku na Głubokoję oddziały nasze dotarły do Owczacza—Barwinice.

Na odcinku Dokozye osiągnęliśmy linię Kraśniki—

Szklance—Ostrobok-Borsuki. Piotrowice.

Na reszcie frontie spokój.

Front Wołyński.

Ożywiona działalność patroli wywiadowczych.

Front Galic.

Spokój.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller, pułkownik.

Na Górnym Śląsku.

Berlin 22-8 (PAT).

Wczoraj rano i po południu przy współdziałaniu delegatów misji Ententy toczyły się obrady w sprawie stosunków na Górnym Śląsku. W obradach brał udział niemiecki minister spraw zagranicznych Miller.

W celu zbadania przyczyn i przebiegu wypadków na Górnym Śląsku wyjedzie specjalna komisja ententy.

Komisja otrzyma dzisiaj odpowiedź instrukcję.

Minister Miller zawiadomił, że rząd niemiecki jeszcze wczoraj, stosownie do żądań delegatów polskich polecił władzom na Górnym Śląsku, aby w stosunku do ludności polskiej zachowały umiarkowanie i powstrzymały egzekucje.

Dzisiaj członkowie delegacji polskiej wyjeżdżają do Poznania i Warszawy.

Wiedeń, 22-8 (PAT).

„Neues Wiener Journal“ donosi, że cały obszar Górnego Śląska znajduje się w rękach wojsk niemieckich od wczoraj, także i na południu od Katowic.

Wczoraj w sprawie Górnego Śląska odbyły się narady rządu niemieckiego i delegatów polskich z udziałem generała Dupont.

Wynikiem narad było następujące porozumienie:

1) Niemcy zaprzestaną rozstrzeliwań.

2) Komisja ententy uda się na Górny Śląsk w celu zbadania stosunków.

Komisja ustanowi strefę, po za którą ani Niemcom ani Polakom posuwać się wolno.

Delegaci polscy wyjeżdżają do Warszawy i zatrzymają się tam, dopóki komisja ententy nie zda sprawy z położenia na Górnym Śląsku.

W Toruniu.

Toruń 22-8 (PAT).

W dniu 19 bm. przyшло do zaburzeń, spowodowanych bezrobociem. Władze dokonały masowych aresztowań. Rady robotnicze polska i niemiecka wydały odezwy, wzywające do spokoju.

(Wczorajsze pisma warszawskie datowały ten telegram z Poznania, gdy tym czasem w Poznaniu panował spokój. Omyłka powstała z winy wóznego biura PAT.)

Toruń, 22-8 (PAT).

Z powodu niedzielnych zaburzeń zaprowadzono w obwodzie fortecy stan obłężenia.

Wczoraj rozpoczął się przed sądem wojennym proces przeciw Polakom, którzy stali na czele rozruchów niedzielnych.

Ignacy Szczeniowski.

Ignacy Szczeniowski urodzony na Podolu w powiecie Braclawskim, w miejscowości Kapuściany, dnia 14 czerwca 1853 roku. Skończył uniwersytet w Gandawie w roku 1873 z odznaczeniem ze stopniem inżyniera. Po kilku latach pracy w przemyśle cukrowniczym objął zarząd fabryk i majątków masy spadkowej po ś. p. Józefie Jaroszyńskim, a mianowicie cukrownie w Bablinie, Gniewanlu, Derażni i Kapuścianach. W roku 1885 zbudował według własnego planu kolej żelazną Wapnińska—Kapuściany.

W roku 1887/1888 odbudował, wedle własnego planu, spalarnię rafinerję i cukrownię w Gniewanlu. W tymże czasie zaprowadził eksploatację granitów gniewańskich.

Był członkiem zarządu banku kijowskiego handlowego, banku ruskiego dla handlu zewnętrznego, petersburskiego eskompowego i członkiem gieldy kijowskiej. Był członkiem zarządu towarzystwa ubezpieczeń rosyjskich cukrowni. W r. 1888 powierzyło mu ministerstwo finansów cesarstwa rosyjskiego przedstawicielstwo Rosji na międzynarodowej konferencji w Brukseli, która go wybrała członkiem tak zw. „Comission International permanent de cucere“. Na tym stanowisku pozostał do wybuchu wojny w roku 1914.

Handel z zagranicą.

W pierwszych dniach października r. b. odbędzie się w Lugdunie (Lyon) we Francji jesienny jarmark na wytwory przemysłu i sztuki o charakterze międzynarodowym, udział bowiem w jarmarku biorą przemysłowcy i kupcy całego świata. Jarmarki takie mają pierwszorzędne znaczenie dla każdego narodu, są bowiem próbą jego sprawności organizacyjnej w przemyśle i handlu, zaznajamiają obcych z jego produkcją i zdolnością ekspansyjną, wreszcie zachęcają krajowych wytwórców do szukania za przykładem zagranicy nowych pomysłów i wzorów dla produkcji własnej.

Jest jasne, że Polska, wyniszczona przez długotrwałą wojnę i obce okupacje, mając unieruchomiony przemysł rodzimy, nie może pokusić się o należyte wystąpienie do międzynarodowego współzawodnictwa na jarmarku lugduńskim, nie mniej jednak nasz interes narodowy i ekonomiczny wymaga nieodzownie, by nasza produkcja krajowa w zakresie przemysłowym i rzemieślniczym była na jarmarku odpowiednio reprezentowana.

Należy podkreślić to tymbar dziej, że niektóre państwa równie

ciężko, jak Polska dotknięte wypadkami wojennymi, zapowiedziały już swój udział w tym jarmarku, że wspomniemy tu tylko zrujnowanej Serbji lub o Rumunji. Biorąc w jarmarku udział również Czechy, które już potrafiły zainteresować dla swej sprawności gospodarczej sfery przemysłowo-handlowe w Anglii i Francji.

Zagranicą dotychczas mało wie o przemyśle i handlu polskim.

Jarmark lugduński daje właśnie przemysłowcom i kupcom naszym sposobność, występując na arenie międzynarodowej poraz pierwszy, jako kupcy i przemysłowcy wolnej Polski, podnieść i odznaczyć jej imię i zainteresować zagranicę w polskiej wytwórczości i polskim handlu.

Sekcja Handlowa Ministerstwa Przemysłu i Handlu zachęca gorąco przemysłowców naszych i kupców do jaknajintensywniejszego wzięcia udziału w jarmarku lugduńskim. Sekcja gotowa jest udzielić zyczącym wszelkiego poparcia w Komitecie jarmarku i w sprawie otrzymania miejsc i lokusków.

Sekcja Handlowa ułatwi również kupcom i przemysłowcom przejazdy i otrzymanie paszportów zagranicznych oraz udziela wszelkich informacji, dotyczących się jarmarku lugduńskiego.

Komitet jarmarku mieści się w Paryżu — rue de Rome.

Uniwersytet w Wilnie.

Uniwersytet Wileński otworzy swoje podwoje o. 4 października r. b.—Powstaną różne wydziały. Na niektórych rozpoczną się wykłady odrazu, t. j. od dnia 6—7 października i będą pełne, ale na innych wydziałach mogą być przeszkody nie do przewyżczenia i wtedy na tych wydziałach wykłady rozpoczną się nieco później, lub nawet będą mogły rozpocząć się na wiosnę.

O tem wszystkim młodzież, zycząca się zapisać na słuchaczy Uniwersytetu, powinna zanieść informację w Kancelarji Uniwersytetu począwszy od 20 sierpnia. Zapisy zaś będą przyjmowane od 15 września i trwać będą do 30 października.

Sprawa zwolnienia młodzieży od służby wojskowej jest postawiona rozkazem Wodza Naczelnego w ten sposób, że jeśli słuchacz będący na służbie wojskowej, życzy od tej służby się zwolnić, to musi o to się starać przez Zarząd Uniwersytetu Wileńskiego, który u odnośnych władz wojskowych będzie o to zabiegał.

Z Warszawy.

— Wyścigi konne rozpoczną się w d. 7 września.
— Strajkowi w aptekach zapobieżono.

Teatr polski.

Miejscowe społeczeństwo polskie czyniło niejednokrotnie próby utworzenia stałego teatru polskiego w Białymstoku. Towarzystwa „Muza” i „Pochodnia” w czasie ich rozkwitu w skromnym zakresie czyniły zadość temu zadaniu. Rozwinięciem naszej działalności nie mogły wspomniane towarzystwa z dwójakich przyczyn: 1) cenzuralnych i 2) braku własnej sali teatralnej. Przyczyna pierwsza nie stoi obecnie na przeszkodzie—władca polskim nietylko że nie robią trudności, lecz nawet popierają teatr polski. W dalszym ciągu jednak trwa przyczyna druga—nie mamy dotychczas własnego budynku teatralnego.

Okoliczność ta bardzo ujemnie wpływa na ilość przedstawień polskich w Białymstoku, stawiając sztukę polską w przykrą zależność od właściciela gmachu teatralnego.

W niedawnej przeszłości—miliśmy sporo przykładów takiej zależności...

Brak własnego budynku teatralnego zwiększa również koszt przedstawień, które z tej przyczyny mogą dochodzić do skutku jedynie dzięki poświęceniu ludzi oddanych sztuce całą duszą.

Białystok—obecnie stolica województwa—musi posiadać stały teatr polski, przede wszystkim zaś winten zdobyć się na własny gmach teatralny.

Rozumiejącą tę potrzebę grupa osób rozpoczęła już starania w tym kierunku. Dnia 18 b. m. odbyło się pierwsze zebranie, w którym wzięły udział następujące osoby: pp. Z. Panasowiczowa, E. Szymulska, E. Różycki, H. Ostaszówna, J. Sztachelski, Z. Różycki, J. Knaup, K. Groszer, J. Olszewski, R. Samitowski, S. Kiszczel i H. Kamiński. Wybrano komisję, która miała się zająć przeprowadzeniem pertraktacji z władzami odnośnymi w celu pozyskania niedokończonych sali Romanowskiej przy gmachu b. szkoły realnej, prócz tego komisja winna była pomyśleć o uzyskaniu środków pieniężnych dla zapoczątkowania teatru polskiego. Przyjęto szkic projektu teatru i uchwalono w ciągu miesiąca wystawić „Pana Posta” Fijałkowskiego. Reżyserji tej sztuki podjął się p. Sztachelski.

Dnia 21 bm. odbyło się w mieszkanie inspektora szkolnego p. Tarty-Mazińskiego, pod jego przewodnictwem, drugie zebranie w tej samej kwestji.

Przybyli pp. Dederko, R. Samitowski, Rybołowicz, Laszczyński, Fr. Godyński, J. Knaup i Z. Różycki.

Komisja wyborcza d. 18 b. m. przedstawiła konkretny projekt utworzenia teatru w sali Romanowskiej.

Przyjęto propozycję p. Tarty-Mazińskiego, by zwrócić się do Ministerstwa Sztuki i Kultury z prośbą o przeprowadzenie prawnej sprawy w postaci najprz. długoterminowej dzierżawy sali przez Towarzystwo Teatru Polskiego w Białymstoku, które tworzy się o-

becnie. Opracowaniem ustawy T-wa ma się zająć p. Dederko wraz z osobami przez niego zaproszonymi do d. 25 b. m. Na prezesa honorowego postanowiono prosić p. Helenę Paderewską.

P. Laszczyński zajmie się opracowaniem memoriału do ministerstwa oraz zwróci się do Biura Odbudowy Kraju z propozycją zajęcia się sprawą dokończenia budowy sali.

P. Rybołowicz ma wykonać projekt sali teatralnej i niezbędnych ubikacji oraz ułożyć kosztorys robót.

Kroki przedwstępne już zostały poczynione. Jest nadzieja, że władze polskie poprą usiłowania nasze i w niedługim czasie Białystok będzie mógł poszczycić się własnym gmachem teatralnym. Zyska na tem kultura polska.

K. K.

Przed wyborami.

Tymczasowy Zarząd Związku Właścicieli domów Chrześcijan w Białymstoku prosi wszystkich właścicieli nieruchomości zapisanych do związku o przybycie na powtórne ogólne zebranie w celu dokonania wyborów kandydatów na radnych do Rady Miejskiej, dziś w sobotę dnia 23 b. m. o godzinie 6-ej wieczór do lokalu Centrali (Hotel Ritz).

Znacza się, że zebranie jaćo zwołane w drugim terminie będzie ważne bez względu na liczbę przybyłych osób.

Właściciele, którzy nie są zarejestrowani proszeni są również o przybycie i zarejestrowanie się na zebraniu. Wobec wielkiej wagi sprawy uprasza się o liczne przybycie.

Polski Komitet Wyborczy.

Wczoraj wieczorem w mniejszej sali C.P.K.M.O.B. odbyło się zebranie delegatów instytucji oświatowych, dobroczynnych i wolnych zawodów w celu ułożenia wspólnej listy. Przedstawiły listy kandydatów następujące instytucje:

- 1) Związek lekarzy.
- 2) Wydział Wykonawczy P. C. K. N. O. B.
- 3) Zarząd T-wa Pomocy Szkołom Polskim.
- 4) Związek nauczycieli Szkół średnich.
- 5) Koło Polek.
- 6) T-wo Dobroczynności.
- 7) „Żłobek”.
- 8) Związek nauczycieli szkół powszechnych.
- 9) Związek felczerów.
- 10) „Pochodnia”.

Przy układaniu wspólnej listy kierowano się zasadą, czy członek będzie pożyteczny dla różnych działów gospodarki miejskiej.

Ostatni termin.

Ostatni termin składania list kandydatów upływa d. 29 b. m.

Jedna lista polska.

Związki ekonomiczne i robotnicy układają listy swoje, następnie na wspólnym zebraniu zostanie ułożona jedna wspólna lista polska oraz wyznaczony porządek, w jakim wypisani będą kandydaci. Porządek ten posiada bardzo ważne znaczenie, wobec tego, że wybory będą proporcjonalne.

Kto zostanie wypisany na miejscu członkiem, będzie miał większe szanse wyboru.

POLACY!

Nasi bracia z Górnego Śląska, chroniąc się przed barbarzyństwem prusaków, uciekają do Sosnowca.

Uboga ludność Sosnowca polakom i polkom z Górnego Śląska, oraz ich dzieciom oddaje ostatni kęs chleba.

Ubogie kobiety—jak doniosły wczoraj telegramy—mdleją z głodu w ogonkach przed sklepami speżywczemi.

My polacy, nie możemy pozwolić na to, aby nasi bracia ślązacy głód cierpieli na Polskiej Ziemi, oni nieszczęśliwe ofiary krzyżaków.

Sosnowiczanie sami dopomóż im nie mogą.

Naszym obowiązkiem jest przyjść im z pomocą. Każdy polak winien złożyć grosz ofiarny na ratunek ślązaków.

Redakcja „Dziennika Białostockiego” wzywając swoich czytelników do pomocy dla ślązaków, przyjmować będzie ofiary dla nich.

Pieniądze, w Pedakcji złożone, przesyłamy do Warszawy, gdzie za nie nabyta będzie żywność dla braci ślązaków.

Nazwiska ofiarodawców (będziemy ogłaszali w „Dzienniku”.

Redakcja.

Wiec P.P.S.

W niedzielę 24 bm, w teatrze „Palace” odbędzie się o godz. 1 pp. wiec przedwyborczy, urządzony przez Polską Partję Socjalistyczną (P.P.S.). Na wiecu wygłosi referat poselskiej mowy p. Arciszewski.

Z miasta

KALENDARZYK

Dzisiaj. Filipa Benicjusza.
Jutro. Bartłomieja.

T. K. M.

(k) Wczoraj odbyło się posiedzenie T. K. M. Rozpatrzono dwie sprawy: 1) Sprawę doprowadzenia do porządku wodociągu oraz 2) Sprawę szpitala żydowskiego.

Obszerne sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym.

Z magistratu.

(s) Onegdaj T.K.M. zwrócił się listownie do żydowskiej gminy o wysłanie nowych członków do magistratu, na miejsce poprzednich którzy złożyli swoje mandaty.

Magistrat m. Białostoku wydał w lipcu r. b. wszelkim instytucjom społecznym i szpitalom Mk. 96,677 fen. 95, a mianowicie otrzymały gotówką szpital miejski Mk. 5453 fen. 25, żywnością na Mk. 5936 fen. 40, żydowski got. Mk. 15169 fen. 50, żywn. Mk. 17,854 fen. 75, Czerwony Krzyż got. Mk. 2,702, szpit. zakaz. got. mk. 950, żywn. mk. 200, szpit. św. Łazarza—got. mk. 4,510 f., żywn. mk. 2,749 f. 55, Przytuł. położn. gotow. mk. 4,146 f. 50, żywn. mk. 1,496 f. 35, na walkę z edidamjami mk. 33,606 f. 85,

na łaźnię i odwieszalnię mk. 1,903 f. 80.

Apro wizacja,

(s) Z dnia 1 września r. b. miasto Białystok otrzyma z Warszawy większą ilość produktów pierwszej potrzeby w pierwszym rzędzie mąkę, cukier i kaszę.

Podobno chleb będzie wydawany na odcinki kart żywnościowych. Do 1 września ma aprowidować Kółko rolnicze.

Papierosy,

(s) Żydowska kooperatywa robotnicza otrzymuje większą ilość papierosów, które będą sprzedawane jedynie swoim członkom po 15 fen. za sztukę. Każdy członek podobno ma otrzymać 30 sztuk.

Kiedyż chrześcijańska kooperatywa „Zjednoczenie” otrzyma papierosy dla swoich członków.

Prośba piekarzy.

Białostocki związek piekarzy żydów zwrócił się wczoraj do Zarządu miasta z prośbą, aby komisja apro wizacyjna pozwoliła mu przywozić żyto z okolicy do miasta.

W prośbie tej wymieniono, że jeżeli zarząd miasta nie pozwoli skupować zboże miastu grozić będzie katastrofa. Zgadza się oni nawet na ustalenie taksy na chleb. (s)

Sprawa p. Hepnera.

Jak donosiliśmy wczoraj, naczelnik policji powiatowej, p. Hepner, którego przed tygodniem policja państwowa wywoziła do więzienia w Mokotowie pod Warszawą, powrócił do Białostoku.

W dniu 20 b. m. p. Hepnera uwolniono z więzienia, przyczem.

wydasz mi dokument następują-
cy:

Internowany w więzieniu p. Heppner został w dniu 24-go sierpnia zwolniony na mocy rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, p. Wojciecha Głogowskiego z dnia 19 sierpnia r. b. za Nr. 111 S. B. 2432.

P. Heppner otrzymał następują-
ce zaświadczenie:

P. Heppner Karola znam z drugiej połowy listopada roku 1918, t. j. od tej chwili, gdy przyjechałem do Białegostoku (okupacja niemiecka), jako oficer, wyznaczony od Dowództwa wojsk polskich okręgu Białostockiego.

Niejednokrotnie korzystałem z informacji p. Heppnera, dążących do zapania bolszewizmu i możliwie szybkiego wejścia wojsk polskich do ziem Białostockiej.

(Podpis) Terasiewicz kp.

Komendant placu.

m. Białystok

22 sierpnia 1919.

Echa rewizji.

Panna Rena Hiltner, u której przed kilku dniami policja państwowa dokonała rewizji w związku ze sprawą p. Heppnera, była sekretarką—nie jak donoszono p. Heppnera, lecz p. Lewandowskiego, komendanta policji na powiat białostocki, białej i sokolski.

Patronat nad poborowymi.

W niedzielę 24 b. m. w lokalu Centr. Polskiego Komitetu Narodowego o godz. 1 po poł. odbędzie się walne zgromadzenie członków założycieli „Patronatu nad poborowymi”.

Pożądaną jest jaknajliczniejsze zgromadzenie się osób współczujących tej pożądanej instytucji.

Zmiana adresu.

Biuro powiatowej komendy uzupełnił z ul. Warszawskiej № 16 przeniesiono do domu nr. 75 przy ul. Lipowej.

Kancelarię Inspektoratu skarbowego pałacu Branickich przeniesiono do domu nr. 16 przy ul. Warszawskiej.

O sprowadzenie sikawki.

Naczelnik straży ogniowej miejskiej czynił energiczne starania w Zarządzie miasta w sprawie sprowadzenia sikawki motorowej zamówionej przed kilku miesiącami w Niemczech, tak w obecnym czasie niezbędnej dla naszego miasta.

Przyrządy, które obecnie posiada straż ogniowa—wrazie niestety, niewystarczyły by dla szybkiego unieść pożaru.

Sikawka ta z dostarczeniem jej na miejsce ma kosztować miastu kilkadziesiąt tysięcy marek.

Delegowanemu do Warszawy na zjazd przedstawicieli prowincji wielkich miast p. Fr. Godyńskiemu, poruczone poczynić starania w ministerjum spraw wewnętrznych, by zezwoliło w jaknajkrótszym czasie sprowadzić sikawkę, bez pobrania opłaty za cło.

Czy to prawda?

Jacyś nieznaną agencji rozsiewają po mieście pogłoski, przeważnie wśród robotników, jakoby w gmachu magistratu istnieje biuro werbunkowe dla odsyłania robotników do Belgji na roboty. Otóż wczoraj kilku robotników przyszło do biura kierownika robot publicznych z prośbą o wyślanie ich do Belgji na roboty.

Przypuszczamy, że biuro takie wcale w mieście nie istnieje.

(s)

Kursy organistów.

Kursy organistów w Białymstoku zakończyły się uroczystym nabożeństwem w wielkim kościele. W czasie nabożeństwa bardzo piękne przemówienie wygłosił ks. P. Piekarski.

Uczestnicy kursów według nowego gregorjańskiego chóralu odśpiewali „Te Deum laudamus”.

Ogółem przybyło na kursa 33 organistów.

P. Włodz. Tarło-Mazińskiemu Inspektorowi szkolnemu za okazaną pomoc w przyprowadzeniu do skutku kursów i udzielenie sił pedagogicznych w imieniu wszystkich uczestników kursów, składam „Bóg zapłać” p. A. Matulewicz.

Z policji.

(s) Wczoraj o godz. 7-ej zrana przybył z Warszawy do Białegostoku w towarzystwie komendanta policji p. Lewandowskiego Inspektor komendy głównej policji państwowej p. Jaroszewicz.

Żydzi a wybory.

Jak słyszeliśmy, ludność żydowska zachowuje się obojętnie wobec sprawy wyborów.

Nie chcą brać w nich udziału głównie prawnicy.

Choroba koni.

(s) W powiecie białostockim zjawia się jakaś nieznaną choroba koni. Zdarzyło się 4 wypadki. Objawy choroby następujące: koń dostaje wścieklizny, uderza nogami po ścianach i nie dopuszcza nikogo do siebie. Raport o tej chorobie i wypadkach jeden z sierżantów powiatowych nadesłał do policji powiatowej.

Pożar mostu.

Wasilkow 22. 8.

Wczoraj o godz. 1 pp. po przejściu pociągu z Białegostoku zapalił się most drewniany przy wsi Sochoni.

Most spalił się do szczytu. Jeden tor kolejowy naprawiono w ciągu kilku godzin.

Przyczyna pożaru niewyjaśniona.

Dlaczego?

Zarząd Akcyzy miejscowej przyjmuje właścicieli restauracji na posady urzędników akcyzowych, chociaż mogą oni obejść się bez posady? Są ludzie, którzy takną kawałka chleba dla utrzymania rodziny, a nie mogą otrzymać żadnej posady.

Syndykat Ogrodniczy Warszawski

który ma za zadanie uregulowanie handlu płodami ogrodnictwami

zawiadamia: iż otrzymał z Ministerstwa Rolnictwa zatwierdzenie swojej USTAWY, wobec tego uprasza wszystkich producentów o zgłoszenie piśmienne do **KOMISOWYCH SPREDAŻY OWOCÓW, WARZYW I NASION.**

Syndykat Ogrodniczy przyjmuje zamówienia na dostawy wagonowe wszelkich warzyw dla Intendentur wojskowych, syndykatów, kooperatyw i t. p.

Zapisywanie się nowych członków przyjmują:

Biuro syndykatu Ogrodniczego w końcu II Halli Mirowskiej za Łelazną Bramą.

Biuro Syndykatu Rolniczego przy ul. Kopernika № 30 oraz wszystkie filje prowincjonalne.

Bank Ziemiański przy ul. Mazowieckiej № 13 oraz filje tegoż w Lublinie, Radomiu, Kielcach, Kaliszu i Płocku.

Oddział Banku Związku Ziemian przy ul. Kopernika № 30

Przewodniczący Kom. Org. Piotr. Hozer przy ul. Al. Jerozolim. № 59.

Redakcja „Ogrodnika” przy ul. Kredytowej № 16.

Wypokupując udział 250 marek w tejże zamodzi na rozplaty miesięczne każdy zapewni sobie dobre oprocentowanie kapitału i skorzysta z możliwej tanich zakupów wszelkich produktów i narzędzi ogrodniczych.

Wyhodowane przez siebie owoce, warzywa nasiona będzie mógł sprzedać w całości za pośrednictwem Syndykatu i partycypować w zyskach.

Syndykat Ogrodniczy posiada na składzie wielkie zapasy koszy skrzyń, które sprzedaje po cenach przystępnych.

Syndykat Ogrodniczy poszukuje zdolnego specjalisty w owocarstwie dobrze obznajmionego z handlem. Reflektanci proszeni o szybkie nadsyłanie ofert z kopjami świadectw i poleceń oraz

podaniem swoich warunków.

Ogłoszenie.

Uprzejmie upraszam o książki do czytania dla biblioteki więziennej, proszę łaskawych darczyńców o składanie książek Redakcji „Dziennika Białostockiego”

Naczelnik Więzienia M. BUTWIŁOWICZ.

Przewodnicząca Sekcji Kulturalno-Oświatowej Koła Polek

zaprasza p. p. Żołnierzy oraz Członkinie Koła, na wieczór wokalno-deklamacyjny i tańce w Gospodzie Żołnierskiej dnia 24-go sierpnia o godz. 7 i pół. Na wieczornicę mają wstęp osoby z rekomendacji członkin Koła.

Zgubiono paszport,

wydany przez władze niemieckie Esterowi Patowl (ul. Sienkiewicza 52).

LEKARZ-DENTYSTA
S. UZAŃSKI
Sienkiewicza (Wasilkowska) 5
Usuwanie zębów bez bólu.
Nowoczesna technika. Wojskowym i urzędnikom ustępstwa.

Skradziono portfel

z legitymacją, wydaną na imię Stefana Ruchmenczyka, dowód meldunkowy, legitymację przynależności do tegoż związku piekarzy oraz 28 zł gotówką. — Ktoby zwrócił dokumenty zostanie wynagrodzony.

Niniejszem mamy zaszczyt zakomunikować, iż dnia 24-go sierpnia r. b. o godzinie 5-ej po południu w lokalu drukarni (Warszawska, 61) odbędzie się poświęcenie

Polskiej Drukarni Udziałowej w Białymstoku.

Uprasza się wszystkich Pp. członków — założycieli oraz osoby, pragnące poprzeć tę nowo powstającą placówkę, o najliczniejsze przybycie na akt poświęcenia.

KOMISJA ORGANIZACYJNA.